



Rekonstrukcja drewnianego kościoła z XI wieku. Autor, Robert Żukowski

Tradycja a fakty

Mińęło już pół wieku, odkąd Iwona i Krzysztof Dąbrowscy w ramach badań nad Tysiącleciem Państwa Polskiego rozpoczęli pierwsze stacjonarne prace wykopaliskowe na terenie grodziska w dzisiejszej dzielnicy Zawodzie w Kaliszu. Nie byli oni pierwszymi badaczami zajmującymi się tym zagadkowym zabytkiem przeszłości – miejscem o wielowiekowych tradycjach osadnictwa. Oprócz skojarzenia nazwy miasta ze wzmianką Ptolemeusza o starożytnej *Kalisii*, które nasunęło się (według autorów artykułu trafnie) Janowi Długoszowi, ten sam wybitny dziejopis wskazywał na ruiny grobowców książąt kaliskich i opuszczenie widoczne na terenie zapomnianej kolegiaty. Pisał to w XV stuleciu, kiedy od dawnej świetności grodu na Zawodziu dzieliło go zaledwie parę wieków. Od tamtego czasu grodzisko obrastało w legendy, a i sama lokalizacja grodu w opinii wielu osób zaczynała wzbudzać wątpliwości. Niektórzy sądzili, że znajdują się tam szczątki zamku z kamienia i cegły. Krążyły wieści o złotychnach trumnach pochowanych wielmożów.

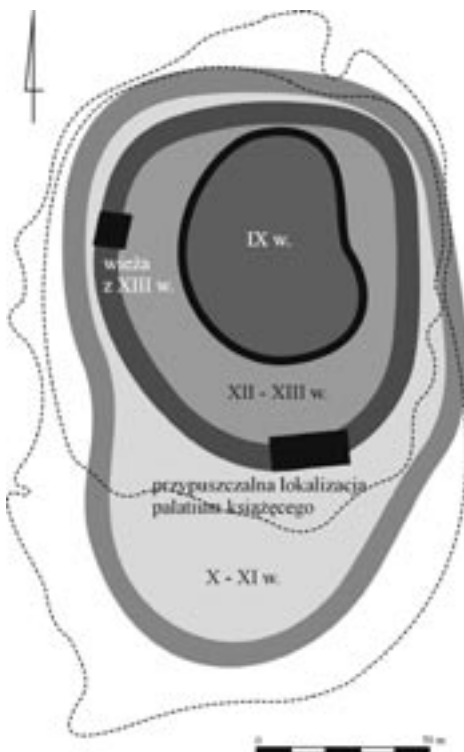
Teren grodziska stanowił dla mieszkańców Kalisza swoisty kamieniołom. Zopatrywali się oni tutaj przez wieśset lat zarówno w duże głazy granitowe, pochodzące z fundamentów budowli, jak i w cenne ciosy piaskowca ze ścian. W ten sposób dewastowano coraz dotkliwiej ruiny kościoła. Na wiele rabunkowych wykopów natrafiono podczas prowadzonych badań wykopaliskowych.

Niemniej jednak miejscowa tradycja zawsze łączyła pozostałości grodu na Zawodziu z pewnymi faktami historycznymi. Grodzisko określano mianem „Gór Szwedzkich”. Taka nazwa została udokumentowana na słynnym planie grodziska, wykonanym w 1885 roku przez geometrę Władysława Tarłowskiego, z inicjatywy Adama Chodyńskiego.

Nie brakowało świątliwych ludzi, którzy dostrzegali potrzebę kultywowania tradycji poprzez studia nad przeszłością. W wieku XIX rozbudzone zostały zainteresowania starożytnicze dotyczące różnych epok. Poznawano przede wszystkim dzieje własnego regionu. W połowie XIX wieku Edward Stawcki w książce „Album kaliski” poświęcił nieco miejsca zabytkom Zawodzia.

Ocalić od zapomnienia

Postacią zasłużoną dla wydobywania z niepamięci grodu w Kaliszu był także ksiądz Piotr Kobyliński (pleban dobrzecki), który powiązał znaleziska rozsypanych murów na Zawodziu ze wzmiankami o kościele św. Pawła. Publikował on w latach sześćdziesiątych XIX wieku fragmenty opracowania na temat dziejów Kościoła w Kaliszu na łamach „Tygodnika Katolickiego”. W latach 1865-1866 zamieścił rodzaj monografii – „*Kalisz pod względem religijnym z głównym poglądem na kolegiatę*”. W pierwszym odcinku z 15 grudnia 1865 roku jest mowa o murach kościoła (św. Pawła), widocznych „w ogrodzie Baraszkiewicza”, co najprawdopodobniej odnosi się do grodziska na Zawodziu lub jego okolic. Autor zwrócił przy tym uwagę zarówno na starożytność nazwy miasta, jak i na „Góry Szwedzkie”, „Zamczysko” lub „Siedlisko” (czyli grodzisko na Zawodziu).



Fazy budowy i użytkowania grodu na Zawodziu w Kaliszu. Rys. Maciej Trzeciński

Dziedzictwo kulturowe Europy

Gród kaliski na Zawodziu

Tadeusz Baranowski, Leszek Ziąbka

Ponad sto lat temu, w 1903 roku, w północno-wschodniej części grodziska, badania sondażowe, uwięzione odkryciem rozsypisk ciosów rromańskich, przeprowadził archeolog, profesor Włodzimierz Demetrykiewicz z Krakowa. Znalezisko określił poprawnie jako pozostałości kościoła romańskiego. Prac nie kontynuowano ze względu na sytuację ziem polskich pod zaborami.

Postulaty zorganizowania prac wykopaliskowych w odniesieniu do grodziska na Zawodziu odnajdujemy w korespondencji z początku lat dwudziestych między Polską Akademią Umiejętności a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Od owego czasu prowadzono w tym miejscu, z ramienia Instytutu Historii Kultury Materialnej (obecny Instytut Archeologii i Etnologii) Polskiej Akademii Nauk, wykopaliska trwające nieraz nawet po kilka sezonów. Jednocześnie zacieśniono współpracę z Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej.

Najbardziej znaczące, zarówno ze względu na skalę prac, jak i wartość odkryć były badania pod kierunkiem Iwony i Krzysztofa Dąbrowskich w latach 1958-1965. Zastosowano w nich najnowsze wówczas osiągnięcia techniczne, na przykład w zakresie metod geofizycznych.

Główne etapy historii Zawodzia

Na podstawie wyników długoletnich badań archeologicznych, wspartych danymi innych nauk, wyróżniono główne fazy dziejów miejsca, w którym istniał kaliski gród. Każda z faz ma odbicie zarówno w układzie występujących na grodzisku warstw, jak też w materiale zabytkowym z nich uzyskanym. Do charakterystyki poszczególnych faz dołączono także informacje na temat innych obiektów w okolicy grodu na Zawodziu.

Prahistoria i schyłek starożytności

Na piaszczystych wyspach w dolinie Prosnycy istniały stanowiska osady ludności kultury lużyckiej z wczesnej epoki żelaza oraz ludności kultury przeworskiej ze schyłku starożytności. Jedynym tego świadectwem są fragmenty naczyń glinianych, pochodzące z warstw uformowanych znacznie później. Ostatnie datowania radiowęglowe (C14) najstarszych warstw osadniczych na terenie grodziska wskazują na późny okres wpływów rromańskich jako czas istnienia nieumocnionej osady.



Początki wczesnego średniowiecza

Z wieków VI-VII pozostały ślady działalności ludzkiej (głównie w postaci fragmentów naczyń). Ze względu na bardzo ograniczoną liczbę tych źródeł niewiele można powiedzieć o charakterze tego miejsca; najprawdopodobniej była to osada otwarta. Osada otwarta o podobnym datowaniu powstała również na północny zachód od centrum dzisiejszego Kalisza (tak zwana ulica Wydarte). Pochodzi z niej piękna ozdoba – okucie zakończenia rzemyka do przymocowywania ostróg. Wykonane na terenach zachodniej Europy, zajmowanych przez Franków, trafiło nad Prosnę jako przedmiot handlu, dar, lub łup.

Cmentarzisko pogańskie – wiek VII-VIII

W tym miejscu zmarłych chowano w obrządku ciepłopalnym. Jako popielnice służyły naczynia gliniane. Usypano również co najmniej jeden kurhan kamienny. Być może, poza cmentarzem, istniało tam także pogańskie miejsce kultowe.

Nad Prosną w pobliżu osady „na Wydartem” powstał ufortyfikowany gródek, który został odkryty dopiero w 2002 roku. Leżał on nie jak wspomniana osada otwarta na wysokim brzegu rzeki, a na samym dnie doliny rzeki. Strzegł, jak i inne punkty późniejszego Kalisza, przejść przez Prosnę na jednym z licznych tradycyjnych szlaków komunikacyjno-handlowych bliskiego i dalekiego zasięgu, łączących Kalisz z innymi ośrodkami wczesnośredniowiecznymi.

Umocnienia brzegów – wiek VIII-IX

Prawdopodobnie w tym okresie rozpoczęto umacnianie faszyną i drewnem brzegów rzeki, wysp oraz przejść przez tereny podmokłe.

Gród plemienny

W drugiej połowie IX wieku wzniesiono pierwszy gród na Zawodziu. Datowanie za pomocą dendrochronologii określiło powstanie pierwszego grodu na lata pięćdziesiąte-sześćdziesiąte IX wieku. Trudno jest w tej chwili określić, czy wówczas funkcjonował jeszcze gród przy dzisiejszej ulicy Wydarte. Najprawdopodobniej w tym czasie powstała osada otwarta, obecnie w dzielnicy Stare Miasto. Odkryto tutaj między innymi ślady działalności produkcyjnej oraz dwa fragmenty monet arabskich – dirhemów.

Państwo Piastów

W X wieku tereny nad Prosną stały się częścią państwa Piastów. W związku ze zmianą poziomu wód na miejscu dawnego grodu powstały nowe umocnienia, mające swe miejsce w systemie grodów młodego państwa. Istnieją dwie przeciwstawne teorie dotyczące sposobu, w jaki Kalisz i jego region – dzielnica lub okręg grodowy – trafił do państwa Piastów. Jedna zakłada, że Piastowie, wywodząc się z innych ośrodków Wielkopolski – Giecza, Gniezna,



Odciśnięcie pieczęci od dokumentu księcia ruskiego Izasława I (1024-1078) odkryty w tak zwanym „domu komesa”. Fot. Adam Kędziński

Ostrowa Lednickiego itp. zaatakowali Kalisz i zdobyli go we wczesnej fazie ekspansji. Druga teoria, Andrzeja Buko, właśnie z Kalisza wywodzi Piastów, ponieważ ślady zniszczeń z czasów ekspansji Piastów znane są jedynie z innych terenów. Możliwa też jest jeszcze inna hipoteza: najwcześniejsze państwo piastowskie miało wiele centrów. Niektóre ze źródeł wskazują, że Kalisz we wcześniejszym okresie mógł się znajdować w strukturze plemienną, obejmującej raczej Kruszwicę i Gopło, a nie Gniezno i Poznań. Zupełnie bezzasadne jest pomijanie Kalisza w opracowaniach dotyczących początków Polski.

Reorganizacja przestrzeni – wiek XI

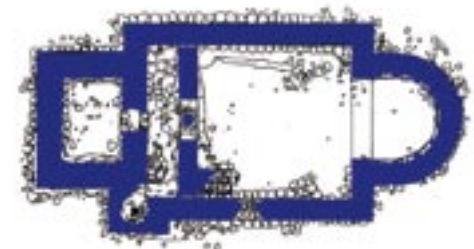
Wzniesienie pierwszego kościoła (z drewna i gliny), a później również prawdopodobnie kościoła kamiennego, jest świadectwem wprowadzenia chrześcijaństwa na te tereny. W owym czasie wybudowano zapewne nowe, mocniejsze wały, opasujące większą niż dawniej przestrzeń. Wówczas też wzniesiono w grodzie drewniany dom, nazwany przez odkrywców „chatą z beczką”. Obecnie budowlę tę interpretuje się jako siedzibę „naczelnika grodu – komesa”. W obrębie tego obiektu natrafiono na ołowianą pieczęć, według opinii Marcina Wołoszyna od dokumentu księcia ruskiego Izasława.

Rozkwit grodu – wiek XII

Zwłaszcza druga połowa tego wieku to szczyt świetności grodu. Wzmocniono konstrukcje obronne, które później z powodzeniem odpierały ataki wrogów. Podczas badań grodziska wydobyto liczne okazy broni. Powstała architektura monumentalna: kamienny kościół, kolegiata pod wezwaniem św. Pawła, przypuszczalnie wzniesiono również siedzibę księcia – palatium. Z tego okresu pochodzą pierwsze wczesnośredniowieczne wzmianki pisane, dotyczące grodu w Kaliszu (1106 rok). Gall Anonim (Gall) wspomina zdobycie grodu przez Bolesława Krzywoustego na bracie Zbigniewie. Jak się okazało, księżę Zbigniew miał

w Kaliszu w pierwszych latach XII wieku własną mennicę wytwarzającą charakterystyczne srebrne denary krzyżowe, wyróżniające się niewielkimi rozmiarami. Kilka takich monet odkryto podczas badań na terenie osady produkcyjno-handlowej na Starym Mieście. Oprócz denarów w niewielkim skarbce znajdowała się złota ozdoba – głowa byka, która pochodzi być może aż z Persji, a dostała się nad Prosnę dzięki rozwiniętym kontaktom handlowym, czego świadec-

twem są między innymi wymienione dirhemy arabskie. Osada na Starym Mieście to jeden z najważniejszych punktów osadniczych wczesnośredniowiecznego Kalisza. Tam mieścił się targ, a zabudowa miała charakter regularny. Podczas badań w latach 2001-2007 odkryto wiele zabytków poświadczających wczesnomiejski charakter osady, w tym znaczną liczbę odważników oraz obiekt, który można interpretować jako karczmę. Ta część osady znajdowała się



Plan i rekonstrukcja rysunkowa kolegiaty św. Pawła na Zawodziu – II faza (druga połowa XII wieku). Rys. Tomasz Węglawowicz

przy brodach przez Prosnę, a zapewne także w pobliżu mostu, o którym mówią źródła pisane. Tam też powinien mieścić się nieodnaleziony dotąd kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Nieopodal, na wysokim brzegu doliny, wzniesiono kościół pod wezwaniem św. Gotarda.

Nieco dalej najprawdopodobniej istniała osada żydowska z cmentarzem.

Książę Mieszko III Stary zasłużył się szczególnie dla rozwoju Kalisza – wspomniane obiekty wzniesiono za jego panowania i prawdopodobnie według jego pomysłów. Zamierzał on bowiem stworzyć na Zawodziu coś w rodzaju katedry z nekropolią władców. Jak wiemy z trzynastowiecznej „Kroniki wielkopolskiej”, w kolegiacie, wybudowanej w połowie wieku XII, został pochowany jego syn Mieszko (w roku 1193) oraz sam Mieszko Stary (w 1202). Obecnie, wbrew opinii odkrywców relikwii kolegiaty, wątpi się w usytuowanie grobowców dwóch książąt nie jest znane, ale przypuszcza się, że znajduje się ono w partii centralnej nawy głównej kolegiaty.

Zniszczenia i odbudowy

W wyniku walk książąt dzielnicowych, jak również z powodu niekorzystnych zmian środowiska naturalnego (liczne i częste powodzie) w początkach XIII wieku gród narażony był na zniszczenia. Równocześnie zabudowa zyskała na warowności. Istotne zmiany w zakresie rozplanowania wnętrza grodu i form jego użytkowania musiały nastąpić po roku 1233 – po najeździe księcia Henryka Brodatego i „przeniesieniu” grodu w inne miejsce. Mieszkańcy osad (Stare Miasto i Zawodzie) leżących na tarasie zalewowym w środku doliny przenieśli się na położony wyżej taras (obecne miasto Kalisz) wraz z głównymi „protomiejskimi” elementami osad i grodu oraz siedzibą władzy świeckiej. Na Zawodziu pozostał jedynie ośrodek władzy kościelnej. W połowie XIII wieku powstało miasto lokacyjne (dzisiejsze śródmieście), dla którego brak było dogodnych terenów w pobliżu starego centrum Kalisza.

Opuszczenie

Od XV stulecia po wiek XX dawny gród niszczy się i popada w zapomnienie.

Ukoronowaniem badań archeologicznych na terenie grodziska na Zawodziu w Kaliszu stała się realizacja rezerwatu archeologicznego.

Rezerwat – pierwsze projekty

Pierwszy wniosek o utworzenie rezerwatu archeologicznego na Zawodziu sformułowany został przez Krzysztofa Dąbrowskiego w 1961 roku. Projekt przewidywał realizację trzech elementów: urzędzeń usługowo-administracyjnych, ekspozycji na terenie grodziska i w pawilonach oraz ewentualną organizację skansenu etnograficznego, który powinien był łączyć rezerwat z zachowaną wtedy jeszcze *in situ* drewnianą zabudową dzielnicy Zawodzie. Pawilon usługowo-administracyjny, umieszczony przy wejściu na teren rezerwatu miał spełniać ówczesne wymogi nieodzowne dla profesjonalnej obsługi turystycznej. Teren całego grodzi-



Nawarstwienia poniżej nawy głównej kolegiaty św. Pawła na Zawodziu: a) umocnienia grodu plemiennego (IX wiek); b) nasypy drugiej fazy grodu (X-XI wiek); c) fundament północnej ławy fundamentowej kolegiaty (poł. XII wieku); d) mur absydy kolegiaty (druga połowa XII wieku). Fot. Tadeusz Baranowski

ska przeznaczono dla celów ekspozycyjnych. Głównymi akcentami plastycznymi były dwa pawilony: większy, nad fundamentami kolegiaty oraz mniejszy, nad pozostałościami wałów i fundamentami wieży obronnej. Pawilony, które miały być postawione nad pozostałościami kolegiaty pod wezwaniem św. Pawła, fragmentami wału i fundamentami wieży, zaprojektowane zostały w lekkiej konstrukcji stalowej, przykrytej pleksiglasem. Projekt jednak nie doczekał się realizacji.

W roku 1985 dla Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu ponownie wykonano plan zagospodarowania grodziska na Zawodziu jako rezerwatu archeologicznego. Instytut Podstaw Rozwoju Architektury Politechniki Warszawskiej przedstawił projekt przewidujący między innymi udostępnienie odsłoniętych podczas prac wykopaliskowych relikwii kolegiaty, wieży obronnej oraz różnorodnych zabytków ruchomych. Ta koncepcja również nie doczekała się realizacji.

W 1993 roku Teresa Rodzińska-Choraży, Tomasz Węclawowicz i Tadeusz Baranowski opracowali założenia przyszłego rezerwatu. Wypracowany i zaakceptowany przez środowisko kaliskie projekt zakładał kompleksową ochronę istniejącej w terenie substancji zabytkowej wraz z otoczeniem, przy jednoczesnym wykorzystaniu grodziska na Zawodziu do celów ekspozycyjno-oświatowych.

Rezerwat – rekonstrukcja

W związku z pozyskaniem środków unijnych przez Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w 2006 roku powstał projekt zagospodarowania rezerwatu archeologicznego Kalisz-Zawodzie, którego twórcą była firma Konserwacja Zabytków – M.J. Cempli z Krakowa. Podstawą przygotowanego projektu była dokumentacja z badań wykopaliskowych Iwony i Krzysztofa Dąbrowskich oraz zespołu archeologów pod kierunkiem Tadeusza

Baranowskiego, a także liczne konsultacje z architektami uczestniczącymi w pracach badawczych na Zawodziu, Teresą Rodzińską-Choraży i Tomaszem Węclawowiczem. W roku 2007 ukończono realizację projektu, który miał na celu przede wszystkim wydobycie walorów oświatowych zabytkowej przestrzeni historycznej grodu. Główny akcent polegał na wykonaniu rekonstrukcji fundamentów przyziemia kolegiaty pod wezwaniem św. Pawła (w skali 1:1) z kamienia piaskowego, z wizualną ciągłością murów i widocznym podziałem na prezbiterium z

absydą, mury nawy, emporę, czworoboczną wieżę, ołtarz na fundamencie (do wysokości ok. 40 cm) oraz zaznaczonym wewnątrz zarysem kościółka drewnianego. Kolejny element prac stanowiła rekonstrukcja czworokątnej, dwukondygnacyjnej wieży obronnej w miejscu dawnych fundamentów. Belki podwalinowe rekonstrukcji drewnianej wieży spoczęły na mikropalach, aby umożliwić wgląd pod poziom „parteru”, gdzie znajdują się oryginalne, odsłonięte fundamenty. Do tak posadowionej wieży dostawiono po obu jej stronach palisadę z ostro zakończonych drewnianych okrągłaków.

Wejście do grodu prowadzi przez zrekonstruowany drewniany most i umieszczoną tutaj bramę wjazdową, wykonaną z bali drewnianych, usytuowaną w linii wału. Po jej obu stronach postawiono palisadę, a przed nią – nad pozostałościami oczyszczonej fosy – ostrokok. Odbudowano także fragment wału w konstrukcji drewniano-ziemnej, zlokalizowany w części południowo-wschodniej grodziska, który wypełniono kamieniami. Dla pokazania zabudowy mieszkalnej postawiono siedem budynków, różniących się od siebie nie tylko wielkością, ale i konstrukcją ścian (zrębowa, sumikowo-łatkowa i palisadowa) oraz pokryciem powierzchni dachu (trzcina lub dranice). Na terenie grodu umieszczono także kamienny kopiec-kurhan w miejscu jego odkrycia, jako najstarszy element związany z funkcjonowaniem pogańskiego cmentarzyska ciałopalnego. W celach edukacyjnych sporządzono i ustawiono tam także dwie granitowe makiety przedstawiające rezerwat na Zawodziu z wszelkimi rekonstrukcjami oraz kolegiatę pod wezwaniem św. Pawła. Wszystkie elementy architektury połączone zostały specjalnie wytyczonymi ścieżkami wkomponowanymi w pasy zieleni, w których gatunki roślin podkreślają różnicowanie chronologiczne faz obiektu.

W ramach projektu na teren rezerwatu, na podgrodzie, przeniesiono z dzielnicy Stare Miasto drewnianą zagrodę ze schyłku osiemnastego wieku, będącą ostatnim zachowanym elementem drewnianej architektury tego terenu. ■